



PEWNI AK

NUMER 24 / MAJ 2016 r.



W numerze:

Tematy miesiąca

- Jest takie miejsce u zbiegu dróg...
- Mundurówka na poligonie
- Matura 2016
- Co dalej gimnazjalisto?
- Wiosenny marsz
- Aktywny sposób spędzania czasu
- Zielone miejsca pracy
- Cięcie, gięcie, gwintowanie...
- Takiego wydarzenia w naszej szkole jeszcze nie było
- Prowadź nas, nadziejo
- Ćwicz i licz
- Regionalny Konkurs Informatyczny w Szczecinie
- Dlaczego warto uczyć się informatyki?
- Zegar wybija rozstanie
- Z kamerą w szkole
- Genialne Umysły 2

Stale rubryki

Rubryka matematyka

- Szczególnie polecam - ELA
- Pentagram – matematyczny symbol doskonałości

Nie (obcy) język polski

- Jak to napisać?
- Moda na czytanie

Szkolna superliga

- Piękne umysły matematyczne
- Głos jak „potłuczone szkło”
- Mistrzyni ortografii

Rozmaitości

- Warto pomagać

Szkola bez wagarów

- Złota karta
- Dzień Dobrych Uczynków



www.zslobez.pl

MATURA 2016



Spotkanie z panią Anders



Ćwicz i licz



Z kamerą w szkole



OD REDAKCJI

Za nami maj, „najgorętszy” okres w naszej szkole – matury, ale i czas wielu rewelacyjnych akcji i wydarzeń. O większości możecie przeczytać w tym numerze „Pewniaka”. Polecamy artykuł na temat spotkania uczniów Zespołu Szkół z panią senator, Anną Marią Anders. Warto również przeczytać o uroczystym zakończeniu akcji zorganizowanej przez psychologa, Kamilę Rogaczewską-Żukowską z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łobzie, pod nazwą *Genialne Umysły 2*, w której udział wzięli nasi uczniowie. Niecodziennym wydarzeniem okazało się kręcenie filmu promocyjnego przez nauczyciela informatyki i przedmiotów zawodowych, pana Jarosława Rudnickiego. Aktorami w filmie byli uczniowie pierwszych klas liceum i trzeciej klasy technikum. Film jest nietypowy, ale o to właśnie chodziło. Zachęcamy do obejrzenia go na www.zslobez.pl. Ale nie jest to jedyny film nakręcony w maju. W kolejnym, uczniowie postanowili ukazać zalety zawodu informatyka.

Nasz nowy kierunek – technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej (OZE), „otworzył drzwi” dla gimnazjalistów i uczniowie mogli zobaczyć, jak ich starsi koledzy gwintują, wyginają i tną rury w pracowni.

Byliśmy również na lekcji otwartej *Ćwicz i licz*, przeprowadzonej przez panie: Mirosławę Parzygnat i Ewę Łukasik, które dokonały korelacji matematyki z wychowaniem fizycznym.

Redakcja Pewniaka



Zmienił się skład zespołu redakcyjnego „Pewniaka”. „Stara gwardia” odeszła. Jeszcze raz dziękujemy za współpracę. Przedstawiamy nowy zespół:



Od lewej: Dawid Kamiński, Magdalena Cerkaska, Malwina Michna, Natalia Kościukiewicz, Marlena Danylczak, Sylwia Kowalczyk, Krzysztof Afeltowicz.



WYDAWCA: Zespół Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie

Zespół redakcyjny: Marlena Danylczak, Malwina Michna, Sylwia Kowalczyk, Dawid Kamiński

Foto: Jarosław Rudnicki, Magdalena Cerkaska

Rysunek: Krzysztof Afeltowicz, Natalia Kościukiewicz

Opiekunowie: Anna Boguszevska-Wąsowicz, Renata Schmidt, Barbara Król

Gazeta w nakładzie 20 szt./ dostępna na stronie: www.zslobez.pl

Jest takie miejsce u zbiegu dróg ...

3 maja tuż po mszy św. mieszkańcy Łobza mogli obejrzeć w kościele montaż słowno-muzyczny pod nazwą „Witaj, wolności aniele”. Jak co roku młodzież z Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie nie zawiodła i wykonała swoje zadanie bardzo profesjonalnie. Występy uczniów były przeplatane muzycznymi akcentami w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod batutą pana Dariusza Ledziona.

Całość rozpoczęła grupa taneczna, która krokiem poloneza wkroczyła dostojnie do kościoła, czym zwróciła uwagę widzów, zarówno młodszych, jak i starszych. Uczniowie byli ubrani w stroje szlacheckie, co podkreśliło uroczysty charakter występu. W pięknym królewskim stroju wystąpił również Michał Stefanowski, który „po królewsku” odczytał wstęp do Konstytucji 3 maja. Wiersze recytowały pierwszoklasistki: Marcelina Ćwikła i Ola Daniel. W dzieje epoki wprowadzili wszystkich narratorzy: Bartek Szczypiński i Adrian Maciejewski, natomiast kolorytu muzycznego całej inscenizacji dodała Paulina Karaś, która swoim występem podbiła serca zgromadzonych.

Za całość przedsięwzięcia ze strony szkoły odpowiedzialne były panie: Gabriela Rutkowska, Ewa Łukasik, Anna Chuchro i Bożena Kordyl. Wsparcia udzielił nam pan Zbigniew Szymanek, który wcielił się w rolę fotoreportera.

Gabriela Rutkowska, nauczycielka języka niemieckiego



Mundurówka na poligonie

24 maja klasy mundurowe wraz z opiekunami pojechały na coroczną imprezę pod nazwą „Dzień Otwartych Koszar” na poligon w Drawsku Pomorskim, żeby poznać działania i techniki akcji wojskowych.

Byliśmy zaskoczeni, kiedy zobaczyliśmy oddziały wojsk amerykańskich i kanadyjskich. Żołnierze pozwolili nam wejść do pojazdów mechanicznych. Tłumaczyli również, na czym polega pomoc osobom poszkodowanym w czasie wojny. Następnie poszliśmy zjeść pyszną wojskową grochówkę. Udało nam się także posłuchać orkiestry wojskowej.

Wrażenia z wyjazdu są niezapomniane i trudne do opisania, a pamiątką na całe życie jest wspólne zdjęcie z żołnierzami.

Martyna Kondratowicz, kl. 2b LO



Matura 2016

Od 4 maja uczniowie Zespołu Szkół przystępowali do egzaminów maturalnych. Sesja egzaminacyjna zakończyła się 19 maja (ostatni egzamin ustny). Absolwenci zdawali obowiązkowo język polski i język obcy nowożytny w części ustnej i pisemnej, matematykę i wybrany przedmiot na poziomie rozszerzonym. Dodatkowo przystępowali do innych przedmiotów na poziomie rozszerzonym. W tym roku egzamin dojrzałości zdawało 46 absolwentów liceum i 20 absolwentów technikum.



Co dalej gimnazjalisto?

Dziesiątego maja wraz z paniami Renatą Schmidt i Barbarą Król oraz innymi uczniami reprezentowałyśmy naszą szkołę na VI Targach Edukacyjnych odbywających się w Gimnazjum Integracyjnym im. Adama Mickiewicza w Łobzie. Wydarzenie to miało na celu pomoc w wyborze właściwej szkoły, przybliżenie oferty edukacyjnej oraz warunków rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych. Cała impreza rozpoczęła się o godzinie dziesiątej. Łącznie z nami pojawiło się 11 szkół. Każda miała coś ciekawego w swoich propozycjach, jednak kiedy nadszedł czas swobodnej rozmowy z uczniami, większość gimnazjalistów deklarowała, że spotkamy się z nimi już we wrześniu.

W pierwszej części targów szkoły ponadgimnazjalne przedstawiały swoją ofertę. Do wyboru naszej szkoły gimnazjalistów przekonywała pani Renata Schmidt. W czasie prezentacji został pokazany film promocyjny przygotowany przez uczniów naszej szkoły. W dalszej części spotkania był czas na bezpośrednie rozmowy z gimnazjalistami. Wtedy mogłyśmy opowiedzieć młodszym kolegom o naszych doświadczeniach.

Promocja Zespołu Szkół była na wysokim poziomie. Prezentacja wzbudziła zainteresowanie gimnazjalistów. Przygotowane specjalne wydanie szkolnej gazety „Pewniak”, w którym gimnazjaliści mogli znaleźć informacje o interesujących ich profilach i zawodach, zainteresowało młodszych kolegów. Rozdawane przez nas linijki i ołówki z nazwą szkoły zniknęły w mgnieniu oka. A słodkie krówki wzbudzały uśmiech u każdego łasucha.

Jako absolwentki tego gimnazjum byłyśmy bardzo zadowolone z faktu odwiedzenia naszej „starej” szkoły. Mogłyśmy porozmawiać z młodszymi kolegami i ich nauczycielami o zaletach naszej obecnej szkoły. Targi okazały się dla nas świetnym doświadczeniem, ponieważ mogłyśmy doskonalić naszą komunikatywność i zrobiliśmy coś dla szkoły. Mamy nadzieję, że i w przyszłym roku będziemy mogli uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Marcelina Ćwikła i Julia Sagan, kl. 1b LO



Wiosenny marsz

Przed weekendem majowym po szkole rozniosła się wiadomość o organizowanym marszu, który miał się odbyć 6 maja. Uczniów nie trzeba było długo namawiać i mimo że był to czas wolny od lekcji, o godzinie 9:30 młodzież z klas pierwszych i drugich spotkała się przed głównym wejściem do szkoły. Pogoda tego dnia wyjątkowo dopisywała, więc wszyscy z uśmiechem na twarzy ruszyli w stronę Bonina. Droga minęła szybko i przyjemnie, a na miejscu czekał smaczny poczęstunek: gorąca grochówka, kielbaski, napoje, łakocie a nawet pyszne racuchy.

Gdy wszyscy się posilili, odbył się konkurs. Podzieleni na grupy uczniowie śpiewali znane piosenki, urozmaicając sobie czas. Wszyscy bawili się wyśmienicie, a udało się to dzięki organizatorce - pani Bożenie Kordyl. Pomagały jej panie: Anna Chuchro i Joanna Nikołajczyk. Serdeczne podziękowania należą się również rodzinie pani Kordyl: mamie, która przygotowała smaczne racuchy, mężowi i tacie, którzy zorganizowali dla nas miejsce wypoczynku. Wspólnie spędzony czas minął szybko i przyjemnie. To nie była tylko zwykła przechadzka po lesie, ale chwile, które zapewne na długo zapadną w pamięć.

Klaudia Kuzio, kl. 2a LO



Aktywny sposób spędzania czasu

6 maja uczniowie klas młodszych (niezdający jeszcze matury) mogli wziąć udział w rajdzie pieszym do Bonina. O 9:30 zainteresowane osoby zebrały się przed głównym wejściem do szkoły. Najpierw skierowaliśmy się w stronę Węgorzyna, by przez las dojść do Hubertówki. Sama trasa trwała ok. godziny. Pogoda dopisywała, było bardzo ciepło i mimo bólu nóg dotarliśmy na miejsce. Wreszcie można się było napić i odpocząć. Nauczycielki niemal od razu próbowały zachęcić nas do skonsumowania grochówki. Między pieczeniem kielbasek a „utyлизacją” ciastek i racuchów zorganizowaliśmy własny Mam Talent lub The Voice of Poland. Dwie grupy na zmianę śpiewały teksty do wybranych przez siebie piosenek, a nauczyciele przyznawali punkty. Po zakończeniu spotkania udaliśmy się do miasta przez Podgórną, skąd wszyscy uczestnicy rozeszli się do domów. Osobiście uważam ten rajd za jedno z fajniejszych wydarzeń w szkole. Mam nadzieję, że nauczyciele zorganizują kolejne takie akcje.



Karolina Ciemnoczołowska, kl. 2a LO

Zielone miejsca pracy

10 maja grupa gimnazjalistów z Łobza, Węgorzyna, Reska i Dobrej pojechała wraz z uczniami klasy I technikum z Zespołu Szkół, którzy uczą się w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, na zajęcia do Ostoi. Warsztaty przygotowane i przeprowadzone przez pracowników Ośrodka Szkoleniowo-Badawczego w Zakresie Energii Odnawialnej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie dotyczyły wody jako źródła energii. Uczniowie zapoznali się z tematem elektrowni wodnych i pozyskiwania wodoru na cele energetyczne.



Przykładowym problemem poruszonym na zajęciach było wykorzystanie wodoru do napędzania samochodów. Młodzież dowiedziała się, że wodór można stosować w tradycyjnym silniku jako paliwo, które ulega spalaniu w komorze, bądź też wykorzystywać w ogniach paliwowych do wytworzenia energii napędzającej silnik elektryczny.

OZE, czyli odnawialne źródła energii, to nie tylko woda, która była tematem przewodnim warsztatów w Ostoi. Do źródeł energii, których wykorzystywanie nie powoduje długotrwałego deficytu, i które w krótkim czasie same się odnawiają, zaliczamy także energię słońca, wiatru, energię geotermalną czy energię biomasy.



Energię słoneczną w postaci bezpośredniej wykorzystuje się do produkcji energii elektrycznej przy pomocy fotoogniw oraz do produkcji energii cieplnej. **Energia wiatru** jest jednym z najstarszych odnawialnych źródeł energii wykorzystywanych przez człowieka. Turbiny wiatrowe przekształcają prędkość przepływu powietrza (siłę wiatru) w energię elektryczną za pośrednictwem wiatraków z długimi, najczęściej trzema, łopatkami. **Energetyka wodna** to pozyskiwanie energii wód i przekształcenie jej w energię mechaniczną przy użyciu turbin wodnych, a następnie w energię elektryczną dzięki hydrogeneratorom. **Energia geotermalna** polega na wykorzystaniu energii cieplnej ziemi do

produkcji energii cieplnej i elektrycznej. Uzyskiwana jest ona poprzez odwierty do naturalnie gorących wód podziemnych. **Biomasa** to najstarsze i najczęściej wykorzystywane źródło energii odnawialnej. Zaliczamy do niej całą materię organiczną, wszystkie stałe lub ciekłe substancje pochodzenia roślinnego i zwierzęcego ulegające biodegradacji. Wykorzystanie biomasy pozwala spożytkować odpady oraz zagospodarować nieużytki. **Ogrzewanie biomasą** staje się bardzo opłacalne, ponieważ jej ceny są konkurencyjne na rynku paliw.

Biorąc pod uwagę intensywny rozwój rynku odnawialnych źródeł energii i rosnące zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie, co potwierdza np. raport „Pracując dla klimatu. Zielone miejsca pracy w Polsce” Greenpeace Polska, można stwierdzić, iż zawód ten jest **zawodem przyszłości**. Absolwenci technikum w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej mogą zostać zatrudnieni jako monterzy oze, specjaliści do spraw instalacji sanitarnych, grzewczych, gazowych, systemów wentylacji i klimatyzacji czy instalacji elektrycznych lub też w biurach projektowych.

Małgorzata Konstanta,
nauczyciel przedmiotów zawodowych



Cięcie, gięcie, gwintowanie ...

18 maja grupa gimnazjalistów z Łobza wybrała się do Zespołu Szkół, żeby pogłębić wiedzę na temat uruchomionego w ubiegłym roku szkolnym nowego kierunku kształcenia w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

W pracowni przedmiotowej uczniowie poznali wykorzystywane na lekcjach programy komputerowe: AutoCAD do sporządzania rysunków technicznych i wizualizacji dokumentacji projektowej, NormaPro do przygotowywania kosztorysów i przedmiarów w budownictwie. Druga część spotkania odbyła się w warsztatach szkolnych. Gimnazjaliści mieli okazję zobaczyć na własne oczy wyposażenie pracowni kształcenia praktycznego: maszyny, urządzenia, aparaty, narzędzia i zapoznać się z techniką obróbki ręcznej i mechanicznej. Technicy oze z klasy I wykonali dla młodszych kolegów i koleżanek pokaz cięcia szlifierką kątową i przecinarką do metalu. Gimnazjaliści poznali różne rodzaje wiertel i aktywnie brali udział w zajęciach, wierząc wiertarką ręczną otwór w drewnie, oczywiście pod nadzorem uczniów technikum i nauczyciela przedmiotu. Następnym elementem zajęć był pokaz działania wiertarki stołowej, w trakcie którego uczniowie dobierali i zmieniali wiertła. Gimnazjaliści zobaczyli technikę cięcia rur z tworzyw sztucznych i miedzianych oraz wykonali cięcie przecinakiem do rur i obcinakiem nożycowym. Później przyjrzeni się technice gięcia rur przy pomocy giętarki do rur stalowych i sprężyn do gięcia rur z tworzyw sztucznych. Własnoręcznie wykonali gwint zewnętrzny przy pomocy gwintownicy do rur i poznali narzędzia pomiarowe typu suwmiarka, mikrometr.



W ostatniej części zajęć uczniowie pracowali z zestawem doświadczalnym, dzięki któremu poznali metody wykorzystywania energii przy użyciu słonecznego ogniwa fotoelektrycznego do zasilania migoczącego światła i małego wentylatora oraz przygotowanie modułu elektrolizera i produkcji wodoru za pomocą energii słonecznej. W efekcie wykonanych doświadczeń nauczyli się korzystać z ogniw paliwowych do konwersji wodoru w energię elektryczną. Uczniowie technikum wyjaśnili gimnazjalistom zasadę działania turbiny wiatrowej do zasilania światła LED i małego wentylatora, a także zasadę działania pompki wodnej, którą samodzielnie wykonali na lekcjach.

Spotkanie zakończyło się rozmową o zawodzie. Gimnazjaliści już teraz wiedzą, że technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej zajmuje się nie tylko kolektorami, ogniwami czy wiatrakami, ale również instalacjami wodnymi, gazowymi, grzewczymi czy elektrycznymi. Uczy się także technik spawania gazowego i elektrycznego oraz metod lutowania miękkiego i twardego. Oczywiście nie obeszło się bez tego, aby przyszli technicy oze nie wymienili się informacjami o szerokich perspektywach zatrudnienia na rynku pracy - monterów, instalatorów czy też projektantów.

Małgorzata Konstanta, nauczyciel przedmiotów zawodowych



Takiego wydarzenia w naszej szkole jeszcze nie było

Te słowa są komentarzem jednego z uczniów Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie po spotkaniu z senator Rzeczypospolitej Polskiej, panią Anną Marią Anders.

Córka generała Władysława Andersa - bohatera pierwszej i drugiej wojny światowej, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., przyjechała do Łobza 24 maja na zaproszenie burmistrza Piotra Ćwikły, by uświetnić uroczystość nadania rondy imienia *Generała Władysława Andersa*.



Następnego dnia - 25 maja, o godz. 8:50 próg naszej szkoły przekroczyli goście: senator RP - Anna Maria Anders, asystent pani minister - Gniewomir Rokosz-Kuczyński, Burmistrza Łobza - Piotr Ćwikła i Starosta Łobeski - Paweł Marek. Gości przywitała i wprowadziła do sali gimnastycznej dyrektor Zespołu Szkół im. T. Kościuszki - Jolanta Manowiec. Spotkanie z młodzieżą poprowadził moderator - nauczyciel historii, Ryszard Krzęćko. Tego dnia sala gimnastyczna wyglądała inaczej niż zwykle - rozświetlała ją wiosenna dekoracja, a w tematykę spotkania wprowadzały obecnych tablice wystawowe przedstawiające życie

i dokonania generała Andersa, jego córki, a także proces powstawania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Należy dodać, że na widowni oprócz uczniów Zespołu Szkół znalazła się spora grupa młodzieży z łobeskiego gimnazjum wraz ze swoją nauczycielką - panią Renatą Janiszewską.

Na wstępie spotkania pani senator została poproszona o przybliżenie zebranym, czym się aktualnie zajmuje, jakie funkcje sprawuje i jakie z tego wynikają obowiązki. Wypowiedzi pani minister rozwinął asystent. Skupił się na dokonaniach generała Władysława Andersa, a także na osobie pani Anders, która łączy spuściznę ojca z własną pracą, szczególnie na rzecz Polonii.

Później uczniowie i nauczyciele zadawali naszemu gościowi pytania dotyczące np. życia prywatnego, kontrowersji wokół Trybunału Konstytucyjnego, patriotyzmu Polaków w kraju i na emigracji. Okazało się jednak, że 45 minut to stanowczo za mało, aby pani senator mogła odpowiedzieć na wszystkie pytania nurtujące zebranych. Około 9:40 dyrektor Zespołu Szkół wraz z młodzieżą podziękowała pani Anders i innym gościom za spotkanie.

Po zrobieniu wspólnego zdjęcia pani senator jeszcze odpowiadała na pytania dociekliwych uczniów, a także udzielała wywiadu dla Radia Szczecin. Z powodu napiętego harmonogramu opuściła naszą szkołę ok. 9:55 i udała się na stadion miejski.

Trzeba przyznać, że była to interesująca lekcja historii, a pani senator Anna Maria Anders okazała się cierpliwym rozmówcą chętnie odpowiadającym na najtrudniejsze pytania.

Ryszard Krzęćko, nauczyciel historii



Prowadź nas, nadziejo

25 maja odbyły się w Łobzie uroczystości związane z nadaniem rondy imienia generała Andersa. Uczniowie naszej szkoły chętnie wzięli udział w przedstawieniu przygotowanym na tę okazję. Wiele prób i godzin nauki ról zaowocowało udanym występem, obejrzanym m.in. przez panią senator Annę Marię Anders.



Tematyką nawiązaliśmy do czasów, kiedy Polaków przymusowo wywożono w głąb Związku Radzieckiego. W trudnych warunkach: głód, choroby, ciężka praca, walczyli o przeżycie. O tych niełatwych chwilach opowiadali: Marlena Danylczak, Monika Rodak, Aleksandra Daniel, Marcelina Ćwikła, Julia Sagan oraz Bartek Iwan. Bohaterem przedstawienia był również generał Anders (Michał Stefanowski), dzięki któremu tysiącom naszych rodaków udało się opuścić Związek Radziecki. Wspomnieliśmy też okoliczności tworzenia polskiej armii na terenach ZSRR. W rolę żołnierzy wcielił się: Bartek Szczypiński, Adrian Maciejewski i Szymon Martula. Przedstawienie kończył wiersz poświęcony generałowi Andersowi, który zaprezentowały:

Klaudia Kuzio, Jolanta Danylczak i Karolina Samer. Wszystkie elementy scenariusza spajały wystąpienia narratora informującego o faktach towarzyszących prezentowanym sytuacjom. W tej roli doskonale spisał się Oskar Drapsa. O poprawność merytoryczną scenariusza zadbał nauczyciel historii, pan Ryszard Krzeczko.

Aby dobrze oddać klimat i nastrój tych wydarzeń, aktorzy byli ubrani w grube fufajki, szale, długie spodnie i futrzane czapki. Warto zaznaczyć, iż był wtedy upalny majowy dzień i dwugodzinne oczekiwanie na rozpoczęcie przedstawienia okazało się nie lada wyzwaniem, lecz nawet to nie przeszkadzało wytrwałym uczniom Zespołu Szkół. W czasie naszego występu w oczach osób pamiętających ten okrutny czas widoczne były łzy wzruszenia. Silne emocje wywołały także piosenki „Nadzieja” i „Taki kraj”, które pięknie zaśpiewały: Paulina Karaś i Martyna Kondratowicz. Ważną również okazała się oprawa plastyczna przedstawienia. Dekoracje, pod czujnym okiem pani Barbary Król, wykonali: Karolina Rómmel, Patrycja Bejm i Krzysztof Afeltowicz.

W przygotowanie tej uroczystości zaangażowało się wielu uczniów z różnych klas. Na pochwałę zasługuje fakt, że był to ich dobrowolny wybór. Podczas żmudnej oraz ciężkiej pracy, pod kierunkiem odpowiedzialnej za całe przedstawienie pani Anny Chuchro, wykazali się sumiennością i obowiązkowością, czego efektem był piękny występ.

Aleksandra Daniel, Marcelina Ćwikła, kl. 1b LO

Klaudia Kuzio, kl. 2a LO



Ćwicz i licz

20 maja odbyła się lekcja wychowania fizycznego połączona z matematyką. Była to zupełnie inna, ale nie mniej ciekawa forma nauki. Podczas tej godziny zajęć aktywnie brałyśmy w niej udział. Miałyśmy rozgrzewkę ciała i ducha. Każda z nas była jakąś liczbą - pierwszą, złożoną, parzystą itd. i wykonywała ćwiczenia przydzielone przez nauczycielkę. Przypominałyśmy sobie podstawowe pojęcia z matematyki, a następnie wykonywałyśmy ćwiczenia z wychowania fizycznego.

Nie tylko my angażowałyśmy się w zajęcia, ale również nasze nauczycielki. Podczas wykonywania jednego z zadań wszystkie uczestniczyłyśmy w teście sprawnościowym na 50 m. Nasze czasy zostały wykorzystane do powtórzenia liczb parzystych i nieparzystych oraz ich przybliżeń. Kolejną z atrakcji tej lekcji były kalambury. Zostałyśmy wcześniej podzielone na grupy, w których pokazywałyśmy figury geometryczne. W tym zadaniu (na rozciąganie ciała) ułożyłyśmy trójkąt, półkole i prostokąt. Dobrze się przy tym bawiłyśmy. Pani Mirosława Parzygnat z panią Ewą Łukasik również się nagimnastykowały, pokazując nam liczbę niewymierną Pi, kąt ostry i serce. Cała lekcja otwarta (dla innych nauczycieli) została przeprowadzona naprawdę w pomysłowy sposób, a my – uczennice klasy pierwszej technikum i zasadniczej szkoły zawodowej, jesteśmy bardzo zadowolone z przebiegu tych zajęć.



Klaudia Odej, kl. 1A TZ

Regionalny Konkurs Informatyczny w Szczecinie

19 maja trzysobowa grupa informatyków z klasy trzeciej technikum (Magdalena Cerkaska, Jonatan Piotrowski, Łukasz Dubicki) wraz z nauczycielem informatycznych przedmiotów zawodowych, panem Jarosławem Rudnickim, wyruszyła do Szczecina na Regionalny Konkurs pn. *Ogólnopolski Test Informatyczny dla szkół ponadgimnazjalnych*, zorganizowany z okazji 35-lecia Polskiego Towarzystwa Informatycznego.

Quiz odbywał się na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego. Wzięło w nim udział 149 uczestników. Dziesięciominutowy test wiedzy na poziomie zaawansowanym składał się z 50 pytań, które obejmowały kilka różnych dziedzin informatyki. Przy podliczaniu wyników nie liczyła się tylko suma punktów, ale też szybkość odpowiadania na pytania. My uzyskaliśmy 54%, 50% i 46% (wynik zwycięzcy konkursu to 41 pkt. a nasz najlepszy rezultat to 31 pkt). Nie wiemy, które miejsca zajęliśmy, bo podano tylko pięć pierwszych, ale uważamy, że są to dobre wyniki zważywszy na to, iż wiele zadań dotyczyło materiału realizowanego dopiero w czwartej klasie technikum.

Organizatorzy przygotowali także dwa interesujące wykłady dla uczestników konkursu („Mózg a ekonomia” oraz „Jak emocje wpływają na nasze decyzje?”), dzięki czemu mogliśmy poczuć się jak studenci. Nasz wyjazd został wzbogacony również o zwiedzenie stadionu piłkarskiego klubu sportowego – *Pogoni Szczecin*, który znajduje się obok uczelni. Dziękujemy za umożliwienie nam wyjazdu na konkurs oraz za pożyteczne spędzenie dnia w miłej atmosferze. Wyrażamy także chęć powtórzenia swojego udziału w konkursie w przyszłym roku.

Magdalena Cerkaska, kl. 3A TZ



Dlaczego warto uczyć się informatyki?

Ostatnio mamy sezon na kręcenie filmów promocyjnych, które zachęciłyby gimnazjalistów do przekroczenia progu Zespołu Szkół. Dzięki inicjatywie naszego nauczyciela, pana Jarosława Rudnickiego, wielu



uczniów z technikum (i nie tylko) zaangażowało się w produkcję filmu przekonującego do rozpoczęcia nauki w zawodzie technik informatyk. W filmie „Dlaczego warto uczyć się informatyki?” możemy zauważyć wiele pozytywnych aspektów pracy nauczycieli i uczniów oraz dostrzec zalety zawodu. Gimnazjalista wybierający Zespół Szkół może być pewny, że spotka tu miłych i życzliwych nauczycieli oraz dowie się, że będzie mógł zdawać kurs ECDL w certyfikowanym ośrodku, jakim jest właśnie nasza szkoła.

Kręcenie różnych filmów nie tylko promuje szkołę, ale też integruje uczniów i nauczycieli. Praca nad filmem to świetna zabawa, niezwykle rozwijające doświadczenie, ale też niemałe wyzwanie, które wymaga zaangażowania się wielu osób.

Magdalena Cerkaska, kl. 3A TZ



Pani Maria Zabłocka (psycholog szkolny) 20 maja wzięła udział w spotkaniu wychowawcy klasy 2a liceum z rodzicami uczniów. Przygotowała prezentację na temat: „Trudny wiek - jak rozmawiać z nastolatkiem”. Ponieważ i temat i wystąpienie spotkały się z zainteresowaniem, na prośbę redakcji pani psycholog napisała artykuł, w którym zawarła najważniejsze rady i wskazówki dla rodziców dorastającej młodzieży, który poniżej publikujemy.

Zegar wybija rozstanie

Chociaż nie o tym tekst popularnej kiedyś piosenki, to słowa te wydają się trafnie oddawać położenie rodziców nastoletniej młodzieży. Do nich też kieruję ten tekst.

Rozstanie. Na potrzebę, chęć czy wręcz konieczność rozstania wskazuje wiele znaków na niebie i ziemi - bunt, upadek autorytetu, własne zdanie (któremu towarzyszy silne przekonanie o jego słuszności) i nerwy, nerwy, nerwy. Emocje. Dużo emocji. Harmonia życia rodzinnego zostaje zburzona i dom może przypominać garnek, w którym wrze. Temperatura rośnie z byle powodu. Sprawy i sytuacje, które kiedyś nie były problemem, dzisiaj z niewyjaśnionych przyczyn są. Niełatwo to zrozumieć, trudno nad tym zapanować.

Trudno zrozumieć dojrzewającą osobę, ale pomoc może świadomość, że jest to stan przejściowy z nadzieją na powrót do równowagi, oraz że samemu dorastającemu nie jest łatwo. Dojrzewanie jest procesem budowania tożsamości, inaczej samoświadomości. Procesem złożonym, burzliwym, zachodzącym na kilku płaszczyznach. Wiele już o tym książek napisano, a w dużym skrócie chodzi o to, żeby młody człowiek znalazł odpowiedź na kilka, zdawałoby się podstawowych, pytań: kim jestem?, jaki jestem?, kim są dla mnie inni ludzie?, gdzie jest moje miejsce na świecie?, jak będzie wyglądać moja przyszłość? Kwestie z pozoru proste i oczywiste, a jednak wywołują w życiu nastolatka i jego bliskich prawdziwą rewolucję. Dlaczego musi to przebiegać tak burzliwie? Nie wiadomo. Widocznie musi. W chwilach największego zwątpienia warto mieć na uwadze, że stabilizacja nastąpi. Emocje opadną. Zyskamy nową jakość - dorosłego człowieka. Trud się opłaci.

Dorastanie to okres „burzy i naporu”. Młodzież chce wolności, autonomii i swobody. Gdzie w tym wszystkim jest miejsce rodzica? Trochę z boku, ale wciąż ważne. W jednym z podręczników psychologii rozwojowej znaleźć można następujące porównanie - dojrzewanie przypomina trochę naukę chodzenia. Najpierw rodzic prowadzi nieporadne dziecko za rękę, omijając wszystkie przeszkody na drodze. Później, kiedy dziecko nauczy się trochę chodzić, rodzic puszcza jego rękę, ale dalej idzie za nim krok w krok i ostrzega przed każdym niebezpieczeństwem. Kiedy dziecko już sprawnie się porusza, rodzic może usiąść na ławce i z daleka obserwować swoje dziecko. Reagować tylko w wyjątkowych sytuacjach, bo z resztą poradzi sobie samo. I niech sobie radzi. Chodzi o wsparcie. Czym ono jest? Zainteresowaniem, słuchaniem, szanowaniem poglądów, które są zupełnie inne od naszych (co nie oznacza pozwalania na wszystko). Co nie jest wsparciem? Krytykowanie, wytykanie błędów, demonstrowanie władzy.

Dorastanie jest trudne, a wsparcie bardzo potrzebne. Mimo to i tak stworzy się dystans. Relacje już nie będą takie jak kiedyś. Człowiek, żeby dojrzeć, musi się emocjonalnie uniezależnić od dorosłych. A więc wszystko się zmieni. Ale kto powiedział, że zmiany nie są dobre?

Maria Zabłocka, psycholog szkolny



Z kamerą w szkole

Film promujący Zespół Szkół został zrealizowany przez uczniów naszej szkoły pod opieką pana Jarosława Rudnickiego. Prace nad nim trwały około dwóch miesięcy. Zaangażowanych było wiele osób, zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Z pomocą przyszła nam też pani Justyna Wolter, która pomogła w charakteryzacji, za co jej bardzo dziękujemy.



Praca nad filmem wbrew temu, co mogłoby się wydawać, wcale nie jest taka łatwa. Przekonałam się o tym nie tylko ja, ale także moje koleżanki i koledzy. Pomimo ustalonego wcześniej scenariusza nie zawsze wszystko szło po naszej myśli. Mieliśmy po drodze wiele komplikacji, chociażby takich, że nie sprzyjały nam wspólne terminy nagrań czy też warunki pogodowe. Poświęciliśmy swój wolny czas po lekcjach, aby nagrywać poszczególne sceny, czasami do późnego wieczora. Ale czy było warto? Myślę, że tak!

Wszystko okazało się bardzo ciekawym doświadczeniem.

Na co dzień nie mamy do czynienia z pracą przed kamerą. Wiele osób obcowało z nią pierwszy raz, przełamując swoje słabości, a przy okazji odkrywając w sobie nowe umiejętności: „Praca nad filmem bardzo mi się podobała. Było przy niej dużo śmiechu i zabawy” (Przemek Laska, 1a), „Mimo tego, że brałam udział tylko w jednej scenie i to w zastępstwie, cieszę się, że mogłam spędzić tak miło czas” (Emilia Maciejec, 1a), „Bardzo miła atmosfera, wspaniali współpracownicy, świetna zabawa. Czego chcieć więcej?” (Szymon Martula, 1b).

Film składa się z kilku części, a niektóre sceny są bardzo nietypowe, a dokładniej mówiąc, nierealne, co wzbudza większe zainteresowanie. Przedstawione są również profile klas, a także sonda na temat tego, co najbardziej podoba się uczniom w naszej szkole. Zachęcamy do obejrzenia filmu!

Sylwia Kowalczyk, kl. 1a LO



Genialne Umysły 2

24 maja w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łobzie odbyło się uroczyste zakończenie akcji *Genialne Umysły 2*, organizowanej przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Akcja jest autorskim pomysłem psychologa, Kamili Rogaczewskiej-Żukowskiej. Celem zajęć było zwiększenie świadomości własnego stylu poznawczego, zdobycie wiedzy na temat nowoczesnych technik uczenia się oraz rozwój umiejętności koncentrowania uwagi i zapamiętywania.

Akcja przebiegała dwuetapowo. Najpierw odbyło się sześć spotkań uczniów Zespołu Szkół z psychologiem. W trakcie tych spotkań uczniowie poznali swój styl uczenia się, nowoczesne techniki zapamiętywania oraz metody usprawniające koncentrację uwagi. Później, po cyklu spotkań z psychologiem, licealiści podzieleni na dwie grupy przekazywali swoją wiedzę grupom uczniów szkoły podstawowej. Wytrwałymi uczestniczkami, gotowymi na nowe wyzwania były: **Natalia Lisowska** (kl. 1A TZ), **Oliwia Jarzębska** (kl. 2a LO) i **Karolina Samer** (kl. 2a LO) i to właśnie one prowadziły cykl zajęć dla uczniów szkoły podstawowej. Na zajęciach dzieci poznały swoje indywidualne możliwości zapamiętywania i koncentrowania uwagi, a następnie zapoznały się z podstawami procesu uczenia się i nowoczesnymi technikami uczenia się (technika haków, techniki skojarzeniowe, mapy myślowe, szybkie czytanie). Zajęcia wzbogacone były ćwiczeniami rozwijającymi zdolności koncentracji uwagi i zapamiętywania. Licealiści korzystali ze wsparcia merytorycznego psychologa.



Akcja zakończyła się sukcesem. Ankieta ewaluacyjna wskazała, że: uczestnicy są zadowoleni z przebiegu zajęć i sposobu ich prowadzenia, zwiększyli wiedzę na temat nowoczesnych technik uczenia się i mają ochotę wykorzystywać ją w codziennej nauce (szkoła podstawowa zdecydowanie chętniej). Zdaniem uczniów ich oceny uległy nieznacznej poprawie. Oceniając przydatność poznanych metod, uczniowie uznali, że większość z nich okazała się być przydatna. Wśród licealistów najbardziej przydatne okazały się techniki zapamiętywania, zaś wśród uczniów podstawówki - trening czytania. Młodszy uczniowie generalnie wyżej ocenili przydatność wszystkich poznanych metod. Różnice w ocenie przydatności można wyjaśnić tym, iż prawdopodobnie każdy wybrał to, z czym zmagają się

w codziennej nauce. Licealiści mają do zapamiętania znaczne ilości materiału, zaś uczniowie szkoły podstawowej muszą czytać dość obszerne teksty, a ich technika czytania prawdopodobnie jest jeszcze niedoskonała.



Doceniając starania młodzieży, Starostwo Powiatowe ufundowało upominki dla wszystkich uczestników.

Ciekawymi i budującymi wydają się być wypowiedzi uczestników akcji. Oto kilka z nich: *Myślę, że dzięki zajęciom zyskałam/łem: nowe sposoby uczenia się; więcej wolnego czasu dla siebie oraz świadomość, że potrafię więcej; większą otwartość na ludzi, umiejętność pracy w grupie i z dziećmi.* Najbardziej w akcji podobało mi się: *sympatyczna atmosfera, zaangażowanie w pracę osoby prowadzącej, wierszyk o jednonogim, że wszystko mi się przyda w życiu codziennym.* Czytając takie wypowiedzi,

odczuwam satysfakcję ze swojej pracy i myślę, że warto było dołożyć starań w organizację akcji. Cieszy fakt, że uczniowie chcą uczyć się lepiej i mimo pogody sprzyjającej innym rozrywkom grupa dzieci i młodzieży poświęcała wolny czas, żeby otworzyć swoje umysły na nowe techniki uczenia się.

Dziękuję rodzicom dzieci za wspieranie ich w uczestnictwie w zajęciach, pedagogom szkolnym za pomoc w rekrutacji oraz uczestnikom za zaangażowanie w akcję.

Kamila Rogaczewska-Żukowska, psycholog prowadzący

Akcja okazała się naprawdę bardzo przydatna. W ciągu sześciu spotkań z dziećmi doświadczyłam na własnej skórze, jak to jest być nauczycielem, ile wkłada się w to serca i czasu, by przekazać coś młodszym uczniom. Dzieciaki lubiły przychodzić na spotkania, a czasem nawet trudno było je „wygonić” do domu, co mi osobiście sprawiło radość. Wiedziałam wtedy, że dałam z siebie wszystko, przekazałam im swoją wiedzę, a co najważniejsze - zaciekałam i zainteresowałam prowadzonymi zajęciami.

Zachęcam innych do udziału w tego typu akcjach, bo naprawdę można wiele zyskać, np. zwiększać swoje możliwości edukacyjne, a poświęcenie godziny na pomoc młodszym przecież nic nie kosztuje. Mam nadzieję, że w przyszłym roku zostanie zorganizowana akcja Genialne Umysły 3, w której bez wahania, po raz kolejny, wezmę udział, bo naprawdę warto. Gorąco polecam. - Natalia Lisowska, kl. 1A TZ



Szczególnie polecam

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uruchomiło Ogólnopolski System Monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów Szkół Wyższych - ELA (strona internetowa systemu: <http://absolwenci.nauka.gov.pl>).

Drodzy uczniowie, jeżeli wciąż zastanawiacie się, co robić po ukończeniu szkoły średniej, to materiały zawarte w opracowaniach MNiSW z pewnością będą wskazówką na przyszłość. Zebrano tam wiele ciekawych danych, m.in. wskaźnik względnego ryzyka bezrobocia lub względnych zarobków po ukończeniu danej uczelni, podano wskaźniki sukcesu na rynku pracy pozwalające na porównanie sytuacji absolwentów różnych kierunków studiów. W rankingu królują nauki przyrodnicze i ścisłe. Lektura ELI to także doskonały sposób na ćwiczenie matematycznych umiejętności odczytywania wykresów, tabel, diagramów, które opracowano w ciekawy sposób. Różnorodność zebranych danych pozwala na dokonywanie własnych analiz i wyciąganie wniosków, także tych dotyczących wyboru dalszej drogi życiowej.

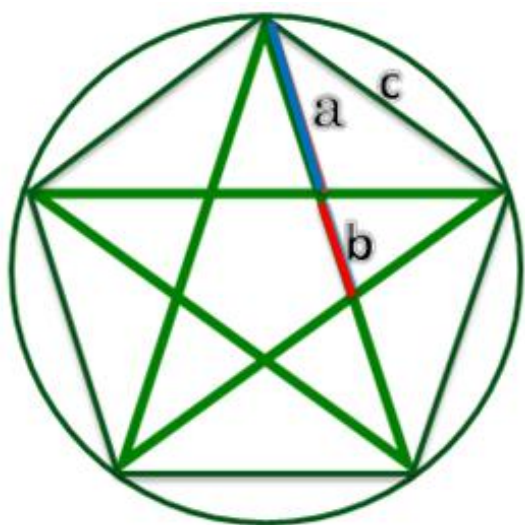
Jeżeli zastanawiasz się nad wyborem lub zmianą profilu w szkole średniej, to szczególnie polecam profil matematyczno-fizyczny!

Mirosława Parzygnat, nauczycielka matematyki

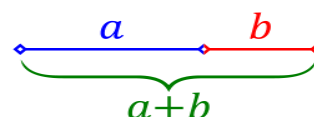
Pentagram - matematyczny symbol doskonałości

Figurą geometryczną, którą pitagorejczycy uważali za symbol doskonałości jest pentagram. Gwiazda pitagorejska (inna nazwa) ma własności, które odróżniają ją od pozostałych gwiazd. Suma kątów wewnętrznych

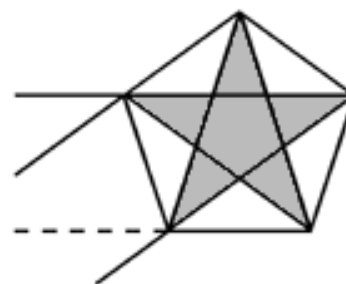
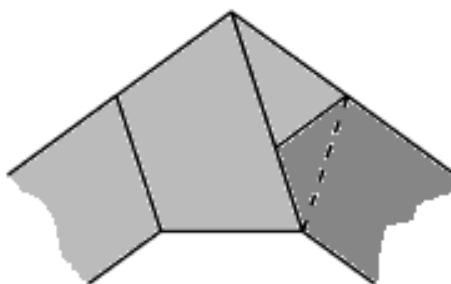
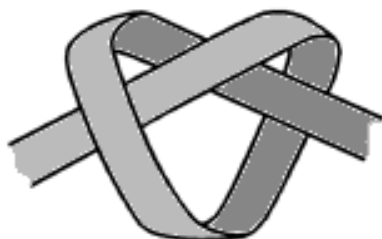
pentagramu wynosi 180° . Promień gwiazdy tworzy pięć trójkątów równoramiennych, które u podstawy mają po 72° i przy wierzchołku 36° . Gwiazda pitagorejska ukrywa złoty podział, czyli taki podział odcinka na dwie części, by stosunek długości dłuższej z nich do krótszej był taki sam, jak całego odcinka do części dłuższej.



$$\varphi = \frac{a+b}{a} = \frac{a}{b}$$



Pięciokąt foremny można uzyskać przez odpowiednie „zawiazanie” wstęgi papieru. Kolejne etapy tej układanki ilustruje poniższy rysunek. Spróbuj utworzyć pięciokąt foremny w ten sposób. Zagięcia wstęgi utworzą boki pięciokąta gwiazdzistego wpisanego w pięciokąt foremny.



Krzysztof Afeltowicz, kl. 2a LO

Jak to napisać?

Foie gras - co to jest? - pomyślałam, pisząc 6 maja w Szczecinie, w Instytucie Pedagogiki, dyktando finałowe w trzecim etapie Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z ortografią na co dzień”.

Pierwszy etap konkursu (szkolny) polegał na zakreśleniu jednej poprawnej odpowiedzi spośród czterech podanych, więc można powiedzieć, że nie było to wcale takie trudne. Jednak drugi etap był już trudniejszy. Pani Anna Boguszewska-Wąsowicz dyktowała nam tekst, który nie okazał się najłatwiejszym. Wydawało mi się, że zrobiłam tyle błędów! Myślałam, że pomyliłam się w najprostszych słowach. Byłam pewna, że na tym się skończy moja przygoda z tym konkursem. A jednak stało się inaczej i aż nie mogłam uwierzyć, że zakwalifikowałam się do finału. Ostatni etap konkursu również polegał na napisaniu dyktanda. Moim zdaniem osoba, która nam czytała tekst, robiła to źle. Chwilami nie rozumiałam, co pani powiedziała, przez co popełniłam błędy, ale nie mogłam na to nic poradzić. Na szczęście pisownię wielu wyrazów, które pojawiły się w finale, ćwiczyłam z panią Boguszeuską-Wąsowicz. Dzięki temu dyktando nie było najtrudniejsze, chociaż muszę przyznać, że język polski ma dużo zasad ortograficznych i interpunkcyjnych, które wciąż są dla mnie zagadką.



Pani Anna Boguszewska-Wąsowicz przygotowywała mnie do konkursu od samego początku. Za każdym razem, gdy nie byłam czegoś pewna, pytałam, a pani w prosty sposób tłumaczyła, podpowiadała, z czym skojarzyć pisownię wyrazu, dzięki czemu szybciej wszystko zapamiętywałam. Miałymy z panią dużo pracy, ćwiczyłyśmy, kiedy tylko miałam wolną chwilę i na pewno się to opłaciło, ponieważ poznałam dużo nowych dla mnie zasad ortograficznych, o istnieniu których rok temu nie miałam pojęcia.

Kto by pomyślał, że istnieją reguły określające pisownię wyrazów z częstką „pół” czy „niby”?! A jednak są i pani mnie tego i wielu innych zasad nauczyła, za co bardzo dziękuję, bo wiem, że umiejętność poprawnego pisania przyda mi się w życiu. Wiem już także, że aby coś poprawnie napisać, trzeba wiedzieć, co się pisze, rozumieć słowa, ich znaczenie. Dlatego, aby poprawnie pisać, trzeba wzbogacać własny język.

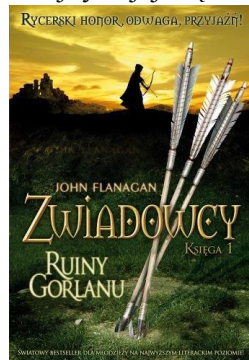
Mam nadzieję, że za rok pani Boguszewska-Wąsowicz będzie mogła znów mnie przygotowywać, abym bogatsza o wiedzę na temat szwajcara i foie gras mogła wziąć udział w konkursie.

Patrycja Krystosiak, kl. 1a LO



Moda na czytanie

Dwa lata temu rodzice kupili mi na Święta Bożego Narodzenia utwór z gatunku fantasy pod tytułem „Zwiadowcy Ruiny Gorlanu”. Początkowo podchodziłem do niego sceptycznie. Muszę przyznać, że wtedy nie byłem zbyt zafascynowany czytaniem, ale podczas lektury tej książki nie mogłem się od niej oderwać, jak i od kolejnych jej części.



Akcja książki Johna Flanagana (pisarza australijskiego) rozgrywa się w Królestwie Araluen. Historia dotyczy w większości Willa, głównego bohatera, lecz inne postacie także odgrywają kluczowe role w całej trylogii. Powieść opowiada o przeżyciach Willa, którego głównym celem jest dostanie się w szeregi wojsk króla. Niestety, wady bohatera sprawiają, że trafia jedynie do oddziału zwiadowców, elitarniej jednostki królestwa. Członkowie tej grupy odgrywają znaczącą rolę w państwie. Główny bohater przekonując się stopniowo do zwiadowców, chce stać się jednym z nich. Dzięki swojemu charakterowi i zdolnościom, które nabył podczas szkoleń z mistrzem Haltem, wpłynie na dalsze losy Królestwa Araluen.

Książka zawiera wiele scen humorystycznych, które potrafią rozbawić czytelnika. Treść utworu jest skierowana głównie do młodzieży. Czytając, można się utożsamić z bohaterem, który też dorasta, poznaje swoje zalety, wady oraz odnajduje cel w życiu. Taka historia, właściwie zinterpretowana, potrafi młodego człowieka zmotywować oraz skierować w dobrą stronę. John Flanagan wypuścił w świat książkę, która potrafi utrzymać czytelnika w ciągłym napięciu, przez co staje się jeszcze ciekawsza. Trylogia zrobiła na mnie pozytywne wrażenie i nieraz czułem część bohatera w sobie. Dlatego uważam, że ta książka pozostanie dla mnie najlepszą powieścią, jaką w życiu przeczytałem. Polecam ją każdej osobie, która jest zaintrygowana światem fantasy. Mogę dodać, że czytając powieść Flanagana, można poczuć klimat „Władcy Pierścieni”. Nawet na okładce napisano: „Barwna, epicka opowieść o odwadze i przyjaźni, która przywodzi na myśl *Władcę Pierścieni* – *Limelight*”.

Kacper Śmigielski, kl. 2b LO

Piękne umysły matematyczne

Spektakularny sukces uczniów naszej szkoły uhonorowany srebrnym medalem w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym M@tando sprawił, że Ela Olek, Błażej Macoch i Marcin Nikolańczyk po raz kolejny zostali nominowani przez panią Mirosławę Parzygnat do Superligi.

O sukcesach matematycznych, językowych, recytatorskich i sportowych Eli, Błażeja i Marcina słyszeliśmy wielokrotnie. Lista jest imponująca. Dociekliwym przypomnę, że można o nich przeczytać na szkolnej stronie internetowej oraz na łamach „Pewniaka”. Mimo że cała trójka to już absolwenci naszej szkoły, czekający niecierpliwie na wyniki egzaminów maturalnych i rozkoszujący się najdłuższymi wakacjami w życiu, nie można o nich zapomnieć.

Predyspozycje umysłowe, wewnętrzna motywacja, a przede wszystkim praca pod kierunkiem pani Mirosławy Parzygnat w ramach koła matematycznego przyczyniły się do tych wszystkich sukcesów. Jak sami mówią, wiele zawdzięczają systematycznej pracy. Razem i osobno zgodnie przyznają, że ich opiekunka jest „delta” na rozwianie wszelkich matematycznych wątpliwości”.

Mimo ponadprzeciętnej umiejętności logicznego myślenia, wnioskowania, analizowania oraz wiedzy matematycznej są młodymi ludźmi, którzy mają jeszcze inne zainteresowania. Są otwarci na świat, pełni humoru, sympatyczni i lubiani przez rówieśników i nauczycieli. Poniżej prezentujemy ich sylwetki.

Elżbieta Olek już w gimnazjum wiedziała, że kolejny etap edukacji związany będzie z matematyką. Jej zdaniem ta dziedzina uczy logicznego myślenia i otwiera przed każdym ogromne możliwości. Świadomie wybrała klasę o profilu matematycznym i zapisała się na matematyczne kółka zainteresowań oraz brała wielokrotnie udział we wszystkich konkursach matematycznych i odnosiła na tym polu (i nie tylko) spektakularne sukcesy. Matematyka nigdy nie sprawiała Eli problemu, właściwie to nigdy się jej nie uczyła. Zawsze próbowała znaleźć logiczny sposób na rozwiązanie zadania i wtedy, po ewentualnym jego sprawdzeniu lub udowodnieniu, wiedziała już wszystko. Obecnie ta dziedzina nauki odgrywa istotną rolę w jej życiu. Kiedy ma zły humor lub jest smutna, to właśnie matematyka potrafi być rozwiązaniem jej problemów. Czasem arkusz egzaminacyjny z trudnymi zadaniami, dla innych nie do pokonania, jest dla Eli sposobem na poprawienie nastroju. Jak sama mówi, czasem „przeraza ją to, że jest spaczona matematycznie”. Otoczenie i przyroda są często inspiracją do zastanawiania się nad różnymi matematycznymi i logicznymi problemami. Widząc kilkumilionowy numer składu pociągu na dworcu kolejowym, Ela potrafi zastanawiać się, czy dana liczba jest podzielna przez 12. Wraz z kolegami z klasy i koła matematycznego składają sobie matematyczne życzenia oraz tworzą matematyczne żarty i anegdoty zrozumiałe tylko dla nich lub innych wtajemniczonych umysłów matematycznych.



Ela nie jest typowym naukowcem. Lubi współczesną poezję, ceni Szymborską i Borszewicza. Pięknie recytuje, co udowodniła wielokrotnie na szkolnych imprezach, w których chętnie i aktywnie uczestniczyła. Komunikatywnie posługuje się dwoma językami obcymi, których uczyła się w szkole. Swoje niematematyczne talenty sprawdzała i potwierdzała, rywalizując wielokrotnie w konkursach językowych i recytatorskich na szczeblu szkolnym, powiatowym i wojewódzkim, gdzie została wielokrotnie doceniona.

Ela nie wiąże swojej przyszłości bezpośrednio z matematyką, ale wybierze jeden z kierunków proponowanych przez uczelnie techniczne - budownictwo, na którym matematyka jest istotna.

Błażej Macoch od czwartej klasy szkoły podstawowej brał udział w każdym organizowanym w szkole konkursie matematycznym. Matematyka nigdy nie sprawiała mu żadnego problemu i w życiu Błażeja odgrywa dużą rolę. Nie dziwią zatem wyniki osiągnięte przez w konkursach. W tym roku szkolnym Błażej został laureatem V stopnia w Olimpiadzie Wiedzy Archimedes Plus (Matematyka. Plus). Najbardziej intrygują go różne abstrakcje i absurdy matematyczne, które na pierwszy rzut oka są nielogiczne i niemożliwe do rozwiązania. Błażej czuje potrzebę udowodnienia, że to co niemożliwe, staje się możliwe i znajduje na to logiczne dowody. Zadanie „zbyt trudne” nie istnieje. To właśnie tego typu zadania stanowią dla niego wyzwanie i zmuszają do myślenia.

SZKOLNA SUPERLIGA

Ulubionym działem matematyki jest kombinatoryka. Logika, rachunek prawdopodobieństwa przydają mu się przed każdą ważną i trudną rozmową. Obmyśla wtedy scenariusze, prawdopodobne pytania i logiczne odpowiedzi. Przewiduje różne możliwości. Życie codzienne i otaczający go świat są często inspiracją do dostrzegania matematycznego problemu i poszukiwania rozwiązań. Mecz piłki ręcznej Polska-Białoruś natchnął Błażeja do policzenia, ile razy uczestnicy meczu „przybili sobie piątkę”, a rejestracja miejskiego monitoringu z utwaleniem wypadku samochodowego była początkiem stworzenia problemu matematycznego, zastosowania odpowiednich wzorów oraz odpowiedzi na nurtujące go pytania.



Takie pytania Błażej stawiał sobie już od najmłodszych lat. W szkole podstawowej zacięła go inna nazwa gry w szachy. Dlaczego nazywa się ją „grą królewską” przekonał się na zajęciach koła szachowego z panem Markiem Woniakiem i mimo że czasy podstawówki są odległe, pasja została. Błażej był też kapitanem szkolnej drużyny szachowej. W tym roku szkolnym wraz z kolegami zajął VIII miejsce w Finale Wojewódzkiej „Licealiady” w Szachach Drużynowych Dziewcząt i Chłopców. Sport w jego życiu odgrywa także znaczącą rolę. Aktywnie gra w siatkówkę i jest członkiem szkolnej drużyny siatkarskiej.

Swoją przyszłość Błażej wiąże z matematyką. Jego mama zachęciła go do studiowania finansów i rachunkowości. Być może pójdzie w jej ślady. Rozważa także nawigację w Akademii Morskiej w Szczecinie.

Marcin Nikolajczyk od dziecka z wielką ochotą rozwiązuje sudoku. Wszystko musi mieć dla niego logiczne wytłumaczenie, wszystko musi potwierdzić i udowodnić. Jeśli ma problem z zadaniem, rozwiązuje je uparcie, aż znajdzie rozwiązanie. Od szkoły podstawowej uczestniczył w każdym konkursie matematycznym, jaki zaproponował nauczyciel. W tym roku szkolnym został laureatem V stopnia w Olimpiadzie Wiedzy Archimedes Plus (Matematyka. Plus). Ma ciągłą potrzebę sprawdzania się. Wysoko stawia sobie poprzeczkę. Planuje i dąży do realizacji postawionego sobie celu. Jest ambitny i jednocześnie świadomy swoich wad. Dbą o swój wszechstronny rozwój.

Sport, w szczególności piłka nożna, pozwala mu rozwijać ciało. W czasie, kiedy był zawodnikiem Centralnej Ligii Juniorów w *Pogoni Szczecin*, miał przyjemność grać z takimi zawodnikami, którzy grają obecnie w ekstraklasie. Konfrontacja z zawodnikami z *Lecha Poznań* czy *Śląska Wrocław* nauczyła go radzenia sobie w różnych sytuacjach, odpowiedzialności i samodzielności. Marcin lubi rywalizację. To go mobilizuje do działania. Na swoim koncie ma tytuł Najlepszego Sportowca Powiatu Łobeskiego w kategorii szkół gimnazjalnych, który otrzymał w 2013 r.



Marcin ma także nieustanną potrzebę rozwijania umysłu. Interesuje się wieloma rzeczami. Uczy się gry na gitarze, programowania. Zajmuje się matematyką i informatyką, ponieważ z tymi dziedzinami nauki wiąże swoją przyszłość. Namiętnie gra w gry komputerowe online, w których wykorzystuje znajomość języka angielskiego, gdyż kontaktuje się z ludźmi z całego świata. W turnieju gier komputerowych *Lobez Arena* zajmował czołowe lokaty, a obecnie pomaga w jego organizacji. Marcin lubi pozytywnych ludzi. To od nich czerpie wzorce. Stara się być kontaktowy i przyjazny, pozytywnie nastawiony. Lubi się bawić i wygłupiać. Ma dystans do siebie, o czym mogliśmy się przekonać wielokrotnie na szkolnych apelach.

Marcin wiąże swoją przyszłość z matematyką i informatyką. Z pewnością wybierze jeden z kierunków proponowanych przez uczelnie techniczne.

Głos jak „potłuczone szkło”

Paulina Karaś jest uczennicą klasy 2a LO. Nie ma w naszej szkole ucznia, nauczyciela i pracownika, który by jej nie znał. Zawsze uśmiechnięta i zadowolona, uprzejma i kulturalna, do tego optymistycznie nastawiona do życia i bardzo dobrze zorganizowana, uświetnia swoim śpiewem każdą szkolną uroczystość i występuje na wielu imprezach środowiskowych.



Jej przygoda ze śpiewem zaczęła się już w „zerówce”. Wtedy pierwszy raz brała udział w konkursie piosenki. W szkole podstawowej jej talent dostrzegła nauczycielka muzyki i pod jej okiem doskonaliła swoje umiejętności. To dzięki pani Sławomirze Kiwale wszystko się zaczęło - nauka tekstów i melodii, przygotowywanie do występów na scenie, udział w mniejszych i większych konkursach. Największym wtedy wyróżnieniem było zakwalifikowanie się do Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Dziecięcej. Niestety ze względu na chorobę, Paulina nie mogła w nim uczestniczyć.

Okres gimnazjum to udział w zajęciach chóru szkolnego i kościelnego oraz praca indywidualna pod okiem kolejnego nauczyciela muzyki – pana Grzegorza Stefanowskiego. Z tego burzliwego i bogatego w występy artystyczne okresu Paulina pamięta Konkurs Kolęd Bożonarodzeniowych w Dobrej i Konkurs Piosenki Obcojęzycznej w Świdwinie, w których zajęła najwyższe lokaty. W naszej szkole Paulina śpiewa pod okiem pani Bożeny Kordyl. Nadal uczestniczy w konkursach piosenki organizowanych na terenie miasta i powiatu. Za nią wiele występów, wiele nagród i wyróżnień, a co przed nią? Paulina myśli, że występów będzie jeszcze więcej niż było dotąd. Otrzymała już kilka propozycji śpiewania w różnych zespołach, z których na razie nie mogła skorzystać. Ma jednak nadzieję, że takie oferty pojawią się jeszcze nieraz w jej życiu.

Od tego roku Paulina pobiera prywatne lekcje śpiewu. Marzy o tym, by jej przyszłość związana była ze śpiewaniem, ponieważ śpiew sprawia jej wielką przyjemność. Zdaje sobie sprawę, że nie jest łatwo wyjść na scenę i zaśpiewać. Towarzyszące temu emocje, trema, nie są jej obce. Śpiewanie jednak staje się dobrym lekarstwem na własne lęki. Paulina uwielbia Agnieszkę Chylińską, a jej piosenki z O.N.A. po prostu kocha. Nie ma ulubionego rodzaju muzyki. Słucha wszystkiego, co wpadnie jej w ucho. Kiedyś dziwiła się różnym artystom mówiącym, że śpiew jest ich życiem. Teraz myśli podobnie - bez śpiewania nie istnieje. Zdaje sobie sprawę z tego, że jej śpiew nie jest w stanie zadowolić wszystkich, ale tym się nie przejmując i robi wciąż to, co kocha najbardziej.

Mistrzyni ortografii

Patrycja Krystosiak z klasy 1a liceum została finalistką i laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z ortografią na co dzień”. Znalazła się wśród 10 osób w Polsce, które najlepiej napisały finałowe dyktando w swojej kategorii wiekowej. O zmaganiach Patrycji z ortografią można przeczytać w tym numerze „Pewniaka”. A co uczennica, z klasy matematyczno-fizycznej, mówi o sobie?

„Moje największe hobby to sport, a przede wszystkim siatkówka i bieganie. Bieganie jest świetną formą spędzania wolnego czasu. Moja pasja to także rysowanie, szczególnie zwierząt. Czas wolny spędzam ze znajomymi i bliskimi mi osobami głównie na świeżym powietrzu, gdyż uwielbiam jeździć na rowerze czy rolkach. Lubię też czytać książki, przede wszystkim młodzieżowe. Dzięki temu poznaję nowe słowa i ich pisownię. Między innymi dlatego postanowiłam po raz pierwszy wziąć udział w konkursie ortograficznym. Od zawsze lubiłam pisać dyktanda (nie są mi straszne) i poszerzać wiedzę na temat języka polskiego. Udział w konkursie ogólnopolskim pozwolił mi na rozwój w tej dziedzinie, z czego jestem bardzo zadowolona”.



Nie da się ukryć, że jesteśmy dumni z takich uczniów. Mając świadomość, jaki potencjał nieskończonych możliwości prezentują i jak niezwykle są ich umysły, jesteśmy pewni, że w stu procentach osiągną życiowy sukces. Tego im życzymy i jeszcze raz gratulujemy.

Małgorzata Wojciechowska, koordynator promocji uczniów zdolnych

Warto pomagać

21 maja miałam ogromną przyjemność uczestniczenia w meczu piłki siatkowej w hali Azoty Arena w Szczecinie. Był to mecz charytatywny pod hasłem „Siatkarze dla hospicjum”. Cały dochód z imprezy oraz z przeprowadzonych licytacji przekazany został hospicjum dla dzieci w Szczecinie.



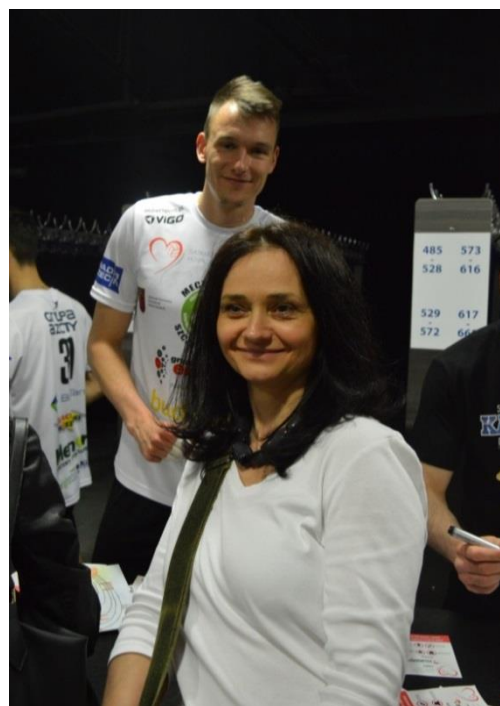
W meczu brały udział dwie drużyny: *Gwiazdy* i *Stars*. Na boisku wystąpiły znane siatkarki *Chemika Police* i siatkarze z różnych klubów oraz kadry narodowej: Katarzyna Mróz (siostra nieżyjącej Agaty Mróz), Anna Werblińska, Agnieszka Bednarek-Kasza, Izabela Belcik, Izabela Kowalińska, Małgorzata Lis, Katarzyna Gajgał-Anioł oraz niezastąpiona Małgorzata Glinka-Mogentale. Panów reprezentowały takie sławy jak: Krzysztof „Igła” Ignaczak, Wojciech Włodarczyk, Krzysztof Gierczyński, Krzysztof Stelmach, Michał Masny, Wojciech Kaźmierczak oraz Piotr Lipiński. Akcję wsparli także bokser Krzysztof „Diablo” Włodarczyk oraz skoczkowie Maciej Kot wraz z bratem Jakubem i Marcin Miętus. Mecz uświetnili również swoim udziałem mistrz olimpijski w wioślarstwie Marek Kolbowicz oraz jego kolega, Konrad Wasielewski. Gościem specjalnym był Waldemar Wspaniały.

Oprócz gry widzowie zobaczyli dobrą zabawę w wykonaniu sportowców, którzy tańczyli i biegali z mopami. Siatkarki natomiast wystąpiły z cheerleaderkami, co zyskało największy aplauz publiczności. Po meczu kibice mieli możliwość rozmowy, zrobienia zdjęć oraz zdobycia autografów od sportowców, którzy zmęczeni, ale uśmiechnięci, byli do dyspozycji każdego widza.



Ta fantastyczna impreza pokazała, że można propagować sport i jednocześnie pokazać, że ludzkie serca są wielkie. Wszyscy, którzy uczestniczyli w tym wydarzeniu wsparli Zachodniopomorskie Hospicjum Dla Dzieci i Dorosłych w Szczecinie. Zachęcam do wzięcia udziału w meczu w przyszłym roku, bo jest to fantastyczne uczucie, kiedy pomaga się potrzebującym u boku znanych ludzi świata sportu.

Barbara Smolska-Nazarek,
nauczycielka języka angielskiego



Już czwarty rok realizujemy w naszej szkole Program Poprawy Frekwencji „Szkoła bez wagarów”. Oprócz nieprzyjemnych konsekwencji, jakie niesie ze sobą wysoka absencja w szkole, program przewiduje nagrody – „złote karty” dla klasy o najwyższej frekwencji w miesiącu oraz uczniów ze 100% obecnością na zajęciach lekcyjnych. Karta zwalnia zwycięską klasę z obowiązku przygotowania się do zajęć jednego dnia. Taki sam przywilej daje również uczniom ze 100% frekwencją.

W maju 2016 roku klasą z najniższą absencją w szkole i jednocześnie zwycięzcą okazała się **1a LO**. Kolejne miejsca przypadły odpowiednio klasom: **1b LO i 2a LO**.

INDYWIDUALNA ZŁOTA KARTA – maj

Klasa	Osoby ze 100% frekwencją na zajęciach lekcyjnych
1a LO	Kamiński Dawid, Kobylska Sandra, Kościukiewicz Natalia, Krystosiak Patrycja, Michna Malwina, Papina Mateusz
1b LO	Iwaniak Wojciech
2a LO	Drapsa Oskar, Włodarz Aleksandra, Bejm Patrycja
1A TZ	Czarnota Kacper, Tyrański Rafał, Taborska Klaudia
2a ZSZ	Adamska Patrycja, Perlach Dorota, Wąs Anita
3a ZSZ	Ciechanowska Daria



Dzień Dobrych Uczynków

19 maja obchodzimy Dzień Dobrych Uczynków, czyli święto społecznych i bezinteresownych działań. Pomysłodawcą tej akcji jest Fundacja Ekologiczna Arka, która zachęca do czynienia dobrych uczynków na rzecz ludzi, zwierząt lub środowiska naturalnego. Jak ten dzień uczcić? Oczywiście najlepiej pomagając innym. Okazuje się jednak, że z naszą bezinteresownością bywa różnie. Czas to zmienić!

Zrób piękny, dobry uczynek w środku maja - jednego z najpiękniejszych miesięcy w Polsce! Pomyśl z życzliwością o drugim człowieku, zwierzęciu czy otaczającej Cię przyrodzie i zrób to, co będzie dla nich gestem zrozumienia i przyjaźni. Nie musisz się przygotowywać miesiącami, wystarczy pomóc głodującemu lub wystawić miskę z wodą dla czworonoga. O dobrych uczynkach najlepiej pamiętać przez cały rok, niezależnie od święta. Oczywiście mówiąc o dobrych uczynkach, nie mam na myśli dużego wkładu materialnego. Czasami osobom potrzebującym może pomóc nawet sama rozmowa.

Oto kilka propozycji, jak świętować Dzień Dobrych Uczynków:

- 1) **Uśmiechaj się do innych.** Z jednej strony to wydaje się proste, ale z drugiej ciężko o dobry humor, gdy np. tkwimy w kolejce na pocztę lub czekamy na spóźniający się autobus.
- 2) **Wyręcz kogoś z domowników.** To nie twoja kolej na mycie naczyń, odkurzanie albo wyprowadzenie psa? Nie szkodzi, zrób rodzinie niespodziankę i wyręcz w codziennych obowiązkach.
- 3) **Powiedz komplement.** Chociaż słowa to nie czyni, to jednak potrafią równie skutecznie poprawić nastrój. Postaraj się więc, zaskoczyć otaczających cię ludzi jakąś sympatyczną uwagą.
- 4) **Nakarm potrzebujących.** Kiedy zagaduje cię ktoś w brudnym, brzydko pachnącym ubraniu, przyspieszasz kroku i udajesz, że go nie widzisz? Nie chcesz słyszeć, czy prosi o jedzenie lub pieniądze? Dziś zrób coś odwrotnego - kup bułki, wodę i ser, a następnie daj je pierwszemu napotkanemu bezdomnemu.
- 5) **Pomóż zwierzętom.** W końcu coś dobrego można zrobić nie tylko dla ludzi, ale także dla zwierząt.

Myślę jednak, że najlepszym sposobem, by uczcić Dzień Dobrych Uczynków, jest jednak robienie czegoś pozytywnego nie tylko 19 maja, ale każdego dnia.

Marta Brzóska, kl. 2A TZ